

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI USTAWODAWCZEJ

(NR 42)

z dnia 8 października 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Ustawodawczej (nr 42)

8 października 2025 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej;**
- **zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o czasowym zakazie wjazdu obywateli państw trzecich na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji; **Tomasz Jaroszyński** – ekspert do spraw legislacji z BEOS.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli państwo pozwolą, to powoli rozpoczniemy posiedzenie Komisji, tym bardziej że otrzymuję liczne wnioski co do tego, aby dzisiejsze obrady przebiegały sprawnie. Otwieram zatem posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Otrzymali państwo porządek dzienny. Oczywiście bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów i naszego eksperta pana Tomasza Jaroszyńskiego. Myślę, że możemy przystąpić do realizacji porządku dziennego, w którym mamy dzisiaj dwa punkty dotyczące zaopiniowania dla marszałka Sejmu poselskich projektów ustaw.

W punkcie pierwszym mamy przewidziane zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 34 ust. 8 regulaminu Sejmu – poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Michał Pyrzyk. Nie wiem, czy pan poseł jest tutaj. Tak, jest, i to blisko.

Panie pośle, bardzo proszę o zwięzłe przedstawienie nie celu tej ustawy, tylko problemu, który zaistniał – jak rozumiem – w zakresie zgodności z prawem europejskim.

Poseł Michał Pyrzyk (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, drodzy państwo, jest to – jak doskonale państwo wiedzą – projekt, który ma zakończyć zmianę czasu z zimowego na letni i odwrotnie, wprowadzając czas letni środkowoeuropejski jako obowiązujący podczas całego 12-miesięcznego cyklu rocznego. Myślę, że o skutkach zdrowotnych, społecznych i tych związanych z transportem, jak również o skutkach gospodarczych, nie trzeba tutaj mówić. Wszystkim państwu są one znane. Podkreślaliśmy to również w uzasadnieniu. Wiemy, że około 80% Polek i Polaków w każdym badaniu chce, aby dyskusję, która trwa już od wielu lat, wreszcie zakończyć zmianą czasu.

W toku opiniowania tego projektu pojawiła się właśnie opinia Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji dotycząca zgodności z prawem unijnym. W konkluzji BEOS stwierdza, że projekt ustawy jest niezgodny z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 stycznia 2001 r. o numerze 2000/84/WE.

Niejako odnosząc się do tej kwestii, chciałbym przypomnieć tym z państwa, którzy dwie kadencje temu byli posłankami i posłami, a powiedzieć tym z państwa, którzy o tym nie wiedzą, że posłowie i posłanki Polskiego Stronnictwa Ludowego już w tamtej kadencji składali identyczny projekt, który osadzony był w tych samych ramach prawnych, jeśli chodzi o prawo Unii Europejskiej. Wtedy projekt opiniowało Biuro Analiz Sejmowych. Pozwoliłem sobie tę wcześniejszą analizę dołączyć do materiałów, niemniej jednak chcę przytoczyć jej fragment, który mówi o postanowieniach dyrektywy 2000/84/WE, a więc tej samej dyrektywy PE i Rady, do której odnosi się bieżąca opinia.

Z tej dyrektywy wynika, że „nie zobowiązuje ona państw członkowskich do wprowadzania okresu czasu letniego. Jej zadaniem jest ujednolicenie terminów rozpoczynania i kończenia okresu czasu letniego w państwach członkowskich, których okres ten jest wprowadzany w ciągu roku. W zakres regulacji dyrektywy 2000/84/WE nie wchodzi natomiast kwestia wyboru przez państwa danego czasu jako czasu urzędowego. Ponadto należy zwrócić uwagę, że pojęcia «czasu letniego» w rozumieniu dyrektywy 2000/84/WE nie powinno się utożsamiać z pojęciem «czasu letniego środkowoeuropejskiego», który w myśl art. 2 ust. 3 ustawy oznacza czas zwiększony o dwie godziny w stosunku do uniwersalnego czasu koordynowanego UTC(PL). Celem przedstawionej w projekcie ustawy propozycji jest wprowadzenie jako czasu urzędowego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej czasu letniego środkowoeuropejskiego na okres całego roku. Nie dotyczy ona zatem kwestii wprowadzania w ciągu roku «okresu czasu letniego», którym w rozumieniu art. 1” – wspomnianej dyrektywy – „jest okres w roku, w którym zegary ustawia się o 60 minut do przodu w porównaniu do reszty roku. W związku z powyższym należy uznać, że projekt ustawy nie jest sprzeczny z dyrektywą 2000/84/WE”. Wtedy w konkluzji BAS stwierdziło, że „poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o czasie urzędowym na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej”.

Bazując niejako na tej wcześniejszej opinii, złożyliśmy omawiany właśnie projekt zmiany ustawy o czasie urzędowym na obszarze RP. Nasze stanowisko jest takie, jak przeczytałem. Dotyczy to wcześniejszego projektu, który – podkreślam – jest tożsamy z tym bieżącym i osadzony w takich samych regułach prawnych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz poproszę naszego eksperta pana Tomasza Jaroszyńskiego o nakreślenie tego problemu, który zaistniał w zakresie zgodności z prawem europejskim. Proszę bardzo, panie mecenasie.

Ekspert do spraw legislacji z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Tomasz Jaroszyński:

Dziękuję bardzo. Tomasz Jaroszyński, BEOS.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o ten wątek, który pan poseł poruszył, czyli pewnej – wydawałoby się – niespójności w ocenie biura, wcześniej BAS, a obecnie BEOS, to wyjaśniam, z czego to wynika. Ta ostatnia opinia, którą przytoczył pan poseł, przedstawiciel wnioskodawców, była opinią sporządzoną we wrześniu 2017 r. Opierała się ona oczywiście na wykładni literalnej postanowień dyrektywy. Do takiego wniosku doszli wówczas eksperci. Natomiast okoliczności o tyle się zmieniły, że w 2018 r. Komisja Europejska wniosła projekt dyrektywy, która zakłada uchylenie obecnie obowiązującej dyrektywy i wprowadzenie nowych rozwiązań, które to rozwiązania dopiero mają umożliwić państwom członkowskim wprowadzanie takich zmian, jak proponowana w projekcie. Z uzasadnienia KE wynika, że taki sposób interpretacji przepisów dyrektywy wynika z jej celów, które są związane z funkcjonowaniem jednolitego rynku. Uwzględniając takie stanowisko i stan faktyczny oraz podjęcie prac legislacyjnych, w kolejnej ekspertyzie BAS zweryfikowało swój pogląd prawny na tę kwestię.

Chciałbym powiedzieć, że w międzyczasie, czyli po 2017 r., został wniesiony w 2021 r. poselski projekt ustawy. Przedstawicielem wnioskodawców był pan poseł Marek Sawicki. Do tego projektu, który jest w zasadzie tożsamy z obecnie złożonym, BAS przygotowało opinię, w której uznało projekt za niezgodny z prawem UE. To zweryfikowanie naszego stanowisko nastąpiło już wcześniej, a teraz podtrzymujemy nasze zdanie, że w obecnym stanie prawnym ten projekt jest niezgodny z prawem unijnym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Czy ktoś z państwa miałby pytania do pana mecenaso albo do posła przedstawiciela grupy wnioskodawców? Jeżeli nie, to chyba w takim razie głosujemy. Wiadomo, że w tym momencie głosujemy za tym...

Posel Magdalena Filiks (KO):

Momencik, bo nie mam karty do głosowania.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak?

Posel Magdalena Filiks (KO):

Przepraszam bardzo. Zostawiłam legitymację.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To ręcznie, pani Magdo. Doliczymy głos pani poseł do głosów za albo przeciw w zależności...

Posel Magdalena Filiks (KO):

Chyba tu jeszcze pani poseł się zgłasza.

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Pani poseł Filiks i ktoś jeszcze?

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Jeszcze pytanie posła.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jest pytanie?

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Czy ktoś jeszcze?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, pytania nie ma. Ach, jest. Nie? Też nie ma karty.

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Będzie pan głosował przez podniesienie ręki?

Posel Daniel Milewski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bez legitymacji. Na sali jest dzisiaj troje posłów bez legitymacji.

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Pani poseł Filiks, pan poseł Milewski i pani poseł Leo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosujemy. Kto z państwa jest za tym, aby uznać projekt za niedopuszczalny do dalszego procesu legislacyjnego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników.

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

Nie zdążyliśmy zagłosować.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosowało 17 posłów. Za niedopuszczalnością – 9, przeciw – 7, 1 poseł się wstrzymał. Rozumiem, że...

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Jeszcze pan poseł Milewski przeciw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Aha, jeszcze musimy doliczyć tych, którzy...

Posel Małgorzata Niemczyk (KO):

A można mnie też dopisać za?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Głosowanie już było zamknięte. Czyli z posłów, którzy legitymacji nie mieli, pani poseł Filiks za, pani poseł Leo też za i przeciw...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Przeciw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale co...

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Bez legitymacji. Byłem zalogowany, ale nie dało się zagłosować.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Musi pan chyba powtórzyć głosowanie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, w tej sytuacji pani przewodnicząca wnosi o powtórzenie głosowania, bo mieliśmy zamieszanie przy wejściu posłów, a część posłów była bez legitymacji.

Pytam wobec tego, czy jest zgoda na to, żeby powtórzyć głosowanie. Czy jest sprzeciw wobec powtórzenia głosowania? Nie ma sprzeciwu.

Dobrze. Teraz jeszcze poczekamy na panią poseł Gajewską, żeby się zalogowała.

Posel Krzysztof Szczucki (PiS):

Nie działa.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Głosowanie nie jest jeszcze uruchomione.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Mamy ponowione głosowanie? Dobrze. Wobec tego przystępujemy ponownie do głosowania.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Czyli skasujemy tamto.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto z państwa... Proszę?

Posel Barbara Dolniak (KO):

Powtarzamy, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Powtarzamy. Kto z państwa jest za niedopuszczalnością projektu do dalszego procedowania?

Posel Barbara Bartuś (PiS):

A kto jest bez legitymacji? Może ta osoba, którą trzeba doliczyć, jest bez niej.

Posel Urszula Nowogórska (PSL-TD):

Trzy są bez legitymacji.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Ale pani głosuje za, tak?

Posel Magdalena Filiks (KO):

Tak.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Żeby tutaj wiedzieli, jak doliczyć...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Za...

Posel Magdalena Filiks (KO):

Tam pani poseł też za.

Posel Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Udało mi się zagłosować przez system.

Posel Daniel Milewski (PiS):

Coś ten sprzęt nie działa, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie działa?

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Jest otwarte głosowanie. Kto ma legitymację, głosuje.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Czyli tutaj doliczamy 1 głos przeciw, tak?

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Przeciw pan poseł Milewski, za pani poseł Filiks. I kto jeszcze? Ta trzecia osoba to kto to jest?

Posel Daniel Milewski (PiS):

Przeciw.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

I pani poseł Leo.

Posel Aleksandra Leo (Polska2050-TD):

Zagłosowałam kartą.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Nie, ale pan Milewski jest przeciw.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Zagłosowali kartą, więc tylko dwie osoby.

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Za niedopuszczalnością jest pani poseł Filiks. Kto jeszcze?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Leo jest za.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Ale kartą głosowała. Tak, zagłosowała.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Pani ma kartę, legitymację. Czyli 1 głos za.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Głosowała pani legitymacją? Tak, dobrze.

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Przepraszam, żeby nie było. Pani poseł Leo głosuje ręcznie czy przez system?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Przez system. Czyli tylko dwoje posłów głosowało bez legitymacji. Pani poseł Filiks za.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

A pan poseł Wróblewski głosował? Zagłosował pan kartą?

Posel Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Tak, udało się.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Zamykam głosowanie.

Głosowało 24 posłów. Za – 14, przeciw – 9, wstrzymał się 1 poseł.

To oznacza... Obliczcie. Czyli projekt jest dopuszczalny. Komisja stwierdza, że jest dopuszczalny do dalszego procedowania.

Dobrze. To już zamknęliśmy, tak więc tutaj już wiadomo, kto był za czy przeciw. Sprawa jest zamknięta.

Przechodzimy do punktu drugiego. Proszę państwa, tutaj mamy projekt ustawy o czasowym zakazie wjazdu obywateli państw trzecich na terytorium RP. Projekt przedstawia pan poseł Marcin Warchoń. Panie pośle, pana też prosiłbym po prostu o to, żeby odnieść się jedynie do zarzutu niezgodności z prawem europejskim. Tak, proszę.

Posel Marcin Warchoń (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Przede wszystkim co do niezgodności z prawem UE, bo tego dotyczyły główne zarzuty. Otóż chcę tutaj wyraźnie podkreślić, że projekt ten powołuje się i realizuje art. 72 traktatu o funkcjonowaniu UE oraz kodeksu granicznego Schengen. To jest wręcz odwzorowanie tych dokumentów i regulacji unijnych, które pozwalają krajom członkowskim – przypomnę – na czasowe ograniczenie wjazdu w uzasadnionych przypadkach. Proszę państwa, rozwiązanie

tutaj przyjęte jest żywcem przepisane z prawa unijnego, więc zarzut niezgodności z nim jest o tyle absurdalny, że to jest przepisane prawo unijne. Po prostu kodeks graniczny Schengen został inkorporowany do tego projektu ustawy. Jak sobie otworzymy i przeczytamy art. 72 traktatu o funkcjonowaniu UE, jest on żywcem przepisany do tego projektu ustawy. Nie ma więc bardziej absurdalnego zarzutu niż niezgodność z prawem unijnym.

Po drugie, wychodząc poza te zarzuty, które były ograniczone do zgodności z prawem UE, chcę jednak zaznaczyć liczne zalety projektu. To przede wszystkim szybka reakcja państwa na zagrożenia i możliwość wprowadzenia zakazu wjazdu rozporządzeniem Rady Ministrów, czyli elastyczne działanie w sytuacjach kryzysowych bez długiej, skomplikowanej procedury legislacyjnej. Przypomnę, że w trakcie pandemii COVID-19 korzystały z tego takie kraje jak np. Holandia. Z tych rozwiązań korzystały m.in. Holandia i Austria właśnie po to, żeby wprowadzić zakaz wjazdu w sposób szybki, elastyczny i dostosowany do zmieniających się okoliczności. Holandia skorzystała z tych rozwiązań wobec osób niezaszczepionych. Bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny i zdrowie publiczne to są te przesłanki, które pozwalają w określonych sytuacjach na wprowadzenie tego typu zakazu.

Kolejny argument związany jest z postulatem ochrony granic i suwerenności. Straż Graniczna otrzymuje wreszcie realne narzędzia do natychmiastowego wydalenia osób, które nie spełniają wymagań nałożonych prawem europejskim i prawem krajowym, bez grzebania się w skomplikowanych procedurach. Niestety dzisiaj strażnicy graniczni są pozbawieni jakichkolwiek narzędzi do szybkiego wydalenia cudzoziemców niespełniających podstawowych norm prawnych. Jeżeli ktoś nie ma dokumentów, to trzeba starać się wykazywać, czy są one w innym kraju, poszukiwać ich, szukać podstawy prawnej. A przecież, szanowni państwo, na kim powinien spoczywać ciężar dowodu? No właśnie nie na SG, ale na tym cudzoziemcu, który zabiega o wjazd do Polski. To on powinien wykazać dokumenty uprawniające go do takiego wjazdu. Straż Graniczna będzie teraz poszukiwać po całym świecie, czy on jest legalny, czy nielegalny? „Chcesz przyjechać do Polski? Pokaż, że jesteś legalny”. Do tego właśnie zmierza ten projekt. „Jeżeli tego nie pokażesz, no to przepraszam bardzo. Straż Graniczna wtedy cię nie wpuści, tak? Jeżeli chcesz skorzystać z jakiegoś prawa, to musisz wykazać i udowodnić, że masz do tego podstawy. A jeżeli tego nie zrobisz, to zostaniesz wydalony”. Bez wydawania skomplikowanych decyzji i procedur tzw. natychmiastowe środki zabezpieczające znane są jak świat długi i szeroki. Inne kraje to przyjęły. Holandia czy Austria stosują to z powodzeniem.

Dalej jest kwestia kształtu budżetu. Projekt nie generuje dodatkowych środków. Podkreślam też, że przewidziano katalog osób, których specjalne procedury nie będą obowiązywać. To np. posiadacze zezwoleń na pobyt, rodziny obywateli Rzeczypospolitej i dyplomaci. Tak więc projekt w pełni respektuje humanitarne i międzynarodowe zobowiązania Polski. Jest zgodny z prawem UE. Przepisy są jednoznaczne i skuteczne. Dają narzędzia SG do szybkiej reakcji na niekontrolowany wjazd nielegalnych migrantów. W obecnej sytuacji są niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Dlatego wnoszę o ich przyjęcie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Teraz proszę o głos pana mecenasa. Proszę bardzo.

Ekspert z BEOS Tomasz Jaroszyński:

Dziękuję uprzejmie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgodnie z tym założeniem, żeby szybko zrealizować porządek posiedzenia, powiem krótko.

Proszę państwa, autorem opinii na temat zgodności projektu ustawy z prawem UE jest pan profesor Cezary Mik, który jest wybitnym specjalistą z zakresu prawa UE i prawa międzynarodowego. W obszernej opinii przedstawił on konkretne argumenty szczegółowe, które wykazują braki w zakresie tej zgodności. Nie będę reformował opinii, ponieważ tych szczegółów jest zbyt wiele. Natomiast nie mam też od siebie nic do dodania co do tej opinii, która jest kompleksowa i przedstawia jednoznaczną konkluzję we wskazanych kwestiach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Bardzo dziękuję, panie mecenasie.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa ma pytania albo chciałby zabrać głos?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Mogę tylko dodać jedno zdanie?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest. Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwróciłbym tylko uwagę na to, że nie ma ludzi legalnych i ludzi nielegalnych. Są po prostu ludzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak jest, ale jednocześnie sam projekt...

Poseł Marcin Warchoń (PiS) – spoza składu Komisji:

Oczywiście, że tak. Panie pośle, chodzi o to, że jeżeli ktoś nie ma żadnych dokumentów, które są w stanie wykazać jego legalny pobyt w Polsce, to on powinien wykazywać, że chce Polskę odwiedzić, a nie, że SG będzie bawić się i poszukiwać, czy on do Polski przyjechał legalnie, czy nielegalnie, bo to jest postawienie sprawy na głowie.

Panie pośle, bronię w tej chwili rządu, który nadzoruje SG. Tak, chcę dać strażnikom granicznym skuteczne narzędzia do tego, żeby nie bawili się w ustalanie, czy ktoś do Polski wjechał legalnie czy nielegalnie, by po prostu – tak jak dziś – nie brnąć w jakieś chore procedury. Dzisiaj strażnicy graniczni tak naprawdę stoją pod ścianą. Muszą wykazać, czy i skąd dana osoba ma zgodę. Jeżeli przyjeżdża ona często bez jakichkolwiek dokumentów, to niestety, ale SG nie powinna bawić się w tego typu procedury. Nasz gość powinien wykazać, czy zasługuje na przyjazd do naszego kraju, a nie na odwrót.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tak? Poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, rząd realizuje właściwie przedłożenia w tym kierunku, a po drugie, chodzi o słownictwo. Pobyt może być legalny i nielegalny. Tylko o to mi chodziło.

Panie pośle, niepotrzebna jest ta egzaltacja. Bądźmy precyzyjni. W tej kwestii wypowiadajmy się precyzyjnie. To my czasowo i terytorialnie zawiesiliśmy prawo do wniosku o azyl. Nie ma wątpliwości, że szczelność naszych granic i legalność pobytu jest fundamentem naszej polityki.

Niemniej jednak jeszcze raz chcę to podkreślić, żebyśmy po prostu trzymali się semantyki w zakresie tego, że człowiek jest po prostu człowiekiem. Tylko tyle. Nic więcej.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tutaj pełna zgoda, panie pośle, ale myślę, że im więcej instrumentów rząd dostanie, by zapewnić bezpieczeństwo granic i państwa polskiego, to chyba tym lepiej. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie pośle, bądźmy precyzyjni. Nie jesteśmy na posiedzeniu komisji merytorycznej. Mówimy tylko o tym, czy ten projekt będzie dopuszczony do dalszego procedowania i do dyskusji nad nim, czy on jest potrzebny, czy nie, czy też on nie będzie dopuszczony. W tym momencie więc naprawdę niepotrzebne są dyskusje o tym, co robi rząd i co kto robi. Jesteśmy na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Nie zajmujemy się meritum, tylko odpowiadamy na zarzuty, które zostały przedstawione przez legislatorów. Tutaj pan profesor te zarzuty w pełni odparł.

Uważam, że w tej chwili dalsza dyskusja jest niepotrzebna. Nie mamy tutaj merytorycznie rozpatrywać tego projektu. My tylko zdecydujemy i zaopiniujemy, czy ten projekt jest dalej dopuszczalny do procedowania, czy on zostanie wyrzucony do kosza. Przypominam też, że u nas to jest tylko opinia.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Szanowni państwo, proszę zwrócić uwagę, że to jest rzeczywiście instrument dany rządowi i SG. To rząd będzie jakby dysponentem. Rząd po prostu będzie decydował, czy są przesłanki do wprowadzenia czasowego zakazu rozporządzeniem, czy nie. Myślę więc, że w tej ustawie po prostu nie ma niczego niebezpiecznego. Dobrze.

Jeszcze pani poseł Anita Kucharska.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic (Lewica):

Jedna krótka uwaga. Może moja kariera uniwersytecka była zbyt krótka, ale nie spotkałam się nigdy z tym, żeby zakres oceny dwóch odmiennych opinii odbywał się niemerytorycznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Oczywiście to rozstrzygnięcie merytoryczne w zakresie zgodności z prawem europejskim. W tym sensie nie rozpatrujemy całego projektu, jego celowości czy niecelowości, ale po prostu pod kątem problemu zgodności z prawem unijnym. Widziałem, że jeszcze pani poseł się zgłaszała.

Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Barbara Dolniak (KO):

Bardzo dziękuję. W pełni zgadzam się z panią poseł z Lewicy. Musimy znać materię, żeby ocenić, czy coś jest zgodne, czy niezgodne. Nie da się inaczej dokonać oceny, czy coś jest zgodne, czy niezgodne z prawem unijnym. Bo czego dokonujemy? To może nastąpić tylko w następstwie przeczytania, zapoznania się z merytoryczną stroną projektu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pełna zgoda, proszę państwa. Oczywiście rozumiem to jakby w kontekście przepisu, który budzi wątpliwości co do zgodności z prawem europejskim.

Mamy oczywiście stanowisko BEOS. Mamy stanowisko przedstawiciela wnioskodawców. Myślę, że możemy głosować.

Kto z państwa jest za niedopuszczalnością projektu do dalszego procedowania? Kto jest przeciw? Wszyscy państwo zagłosowali?

Sekretarz Komisji Magdalena Żychlińska:

Jak to na początku, spytam, czy w tej chwili bez legitymacji głosuje tylko pan poseł Milewski, tak?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie.

Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 22 posłów. Za – 12, przeciw – 10, nikt się nie wstrzymał.

Czyli rozumiem, że jest zgoda na dalsze procedowanie projektu.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji, bo głosowanie już zamknąłem. Życzę państwu miłego popołudnia.